

PLAŻA DLA SIEWECZKI

Mamy jedynie 76 gniazd sieweczki obrożnej na całym polskim Wybrzeżu. To ptaki o wyjątkowym talencie aktorskim - eleganckie i pełne gracji. Specjalne kosze ochronią gniazda przed drapieżnikami.

Przyroda

Grażyna Antoniewicz
g.antoniewicz@prasa.gda.pl

Na bałtyckich plażach spotykamy sieweczki obrożne (zwane też dżdżownikami). Niestety, ich populacja w Polsce maleje z każdym rokiem, obecnie nie przekracza 250-300 par lęgowych, a populacja pomorska liczy jedynie około 60 par.

Będące pod ścisłą ochroną sieweczki obrożne zakładają gniazda bezpośrednio na plaży. Są to niewielkie, okrągłe zagłębienia w piasku, pośród drobnych patyków, niskiej roślinności czy kamieni na plaży. Ptaki wykładają dołki fragmentami muszelek lub, rzadziej, drobnymi kamyczkami, a czasem niczym. Gniazda są trudne do zauważenia, przez co łatwo można je przypadkowo zdeptać.

Ptasie przedszkole

Okres wysiadywania jaj w siewczek trwa ponad trzy tygodnie i po wykluciu się piskląt ptasi rodzice przez kolejny miesiąc wodzą maluchy, do czasu uzyskania przez nie lotności. Skorupki jaj są bardzo podobne do morskich kamyków z czarnymi plamkami. Jedynie regularny, gruszkowaty kształt wyróżnia je spośród otoczenia.

Sieweczki urządzają swoje gniazda zwykle w odległości 20-30 kroków od brzegu morza, jak to ma miejsce na Wyspie Sobieszewskiej. Chronią dzięki temu jaja przed porwaniem przez fale w czasie sztormu. Taki wybór miejsca wylęgu młodych siewczek nie gwarantuje jednak ocalenia ich przed rozdeptaniem przez wczasowiczów. Toteż spacerując wzdłuż morza, unikajmy stąpania po miejscach, gdzie leżą kamyki, patyki i inne przedmioty naturalnego pochodzenia.

Jeżeli silny wiatr przysypie gniazdo piaskiem, potrafią odkopać jaja, a nawet przenieść je w inne miejsce.

Talent aktorski

Ptaki te mają swoje sposoby na odciąganie drapieżników od gniazda lub piskląt. Dorosła sieweczka używa aktorskiego talentu, aby upozorować kontuzję skrzydła.



W locie można poznać sieweczkę obrożną po białej smudze na wierzchu skrzydeł

W bezpiecznej odległości od napastnika ptak rozpoczyna niezwykle przedstawienie - niezgrabnie powłóczy na wpół bezwładnym skrzydłem, wydając przy tym żalony głos ostrzegawczy.

Sztuczka jest niezwykle prosta, ale za to skuteczna. Drapieżnik rozgląda się, aby sprawdzić, co się stało, a przy tym traci trudne do wypatrzenia gniazdo. Dochodząc do wniosku, że zraniony ptak będzie łatwiejszym łupem, napastnik podąża za nim coraz dalej i dalej od gniazda. Kiedy sieweczka uzna, że gniazdo jest już bezpieczne, podrywa się do lotu z „cudownie” zdrowiałym skrzydłem, a zdumiony drapieżnik musi obejść się smakiem.

Sieweczki bohaterstwo próbują odchowić swoje pisklęta, walcząc z wieloma przeciwnościami - drapieżnikami, groźne jest dla nich mechaniczne czyszczenie plaż, grodzenie i przekształcanie pasa nadmorskiego.

Zagraża im też zdeptywanie gniazd przez plażowiczów, niszczenie jaj i zabijanie piskląt przez biegające bez smyczy psy oraz ciągle

Sieweczka urządza gniazdo w odległości 20-30 kroków od brzegu morza. Wykłada dołek muszelkami i kamykami

płoszenie. To wszystko sprawia, że jest im niezwykle trudno wychować potomstwo, przez co są jednym z najbardziej zagrożonych gatunków ptaków naszych plaż. Chcąc zatrzymać ten proces, zespół z Grupy Badawczej Ptaków Wodnych KULING od kilku lat podejmuje różne działania, aby sieweczka obrożna pozostała na polskich plażach jako gatunek lęgowy.

Nie tylko ujęcie Wisły

- Od lat zajmujemy się ochroną tego gatunku. Początkowo działaliśmy w okolicach ujścia Wisły. Następnie rozszerzyliśmy te działania na całe polskie Wybrzeże Bałtyku i trzeci rok podejmujemy działania czynnej ochrony w projekcie „Ochrona ssaków i ptaków morskich i ich siedlisk” wraz z wolontariuszami Błękitnego Patrołu WWF - mówi Magda Dziermańska, ornitolog z Grupy Badawczej Ptaków Wodnych KULING.

Druciane kosze

Dla ochrony sieweczki montuje się druciane kosze, chroniące gniazda oraz stawia tablice edukacyjne.

- Jeśli znajdziemy młode sieweczki i postawimy kosz ochronny, ich szansa na przeżycie bardzo się zwiększa - opowiada Teresa Kosińska-Bucior, wolontariuszka Błękitnego Patrołu.

Doświadczenie pokazało, że kosze stanowią bardzo skuteczną ochronę podczas

okresu inkubacji. Oczko siatki chroniącej lęg jest tak dobrane, by nie sprawiało rodzicom kłopotu w przechodzeniu przez nie. Uniemożliwia za to wejście do środka lisom, norkom czy ptakom krukowatym. Dodatkowo teren wokół lęgów jest czasowo ogradzany, a gniazda monitorowane.

Projekt wciąż się rozwija, angażują się w niego kolejni wolontariusze, a działania przynoszą coraz lepsze efekty. Doświadczenia czynnej ochrony lęgów siewczek obrożnych mogą być wykorzystywane także poza Wybrzeżem.

Są pisklaki

W tym roku znaleziono na razie 76 gniazd sieweczki obrożnej na całym polskim Wybrzeżu (stan na 26 lipca). 57 gniazd to wynik całoroczny z poprzedniego sezonu 2018.

Zamontowano 40 koszy ochronnych, 30 rodzin dochowało się piskląt, a 20 ma już lotne młode. Nadal są jeszcze aktywne gniazda z koszami oraz małe pisklęta.

Ornitologowie oraz wolontariusze opiekujący się gniazdami siewczkami apelują, by nie zbliżać się zbyt blisko do koszy, nie puszczać też w takiej okolicy psów. Jest to szczególnie ważne przed i krótko po wylęgu. Pisklęta są bowiem ledwo widoczne, uważajmy, żeby ich nie zdeptać.

Obserwacje sieweczki obrożnej można zgłosić

mailowo na adres: baza@wwf.home.pl oraz kuling@wp.pl. Wszystkie dane są bardzo cenne.

Pełne gracji

Wyliczono, że sieweczki potrafią zrobić do dziewięciu kroków na sekundę. A czynią to z wielką gracją. Jan Sokołowski, w atlasie „Ptaki Polski” podaje, że ptaki te mają wielkość skowronka. Są delikatne, subtelne i eleganckie. Ich upierzenie też jest odpowiednio dobrane: biały brzusek, taki też jest kołnierzyk i czarna muszka.

Sieweczki przebiegają szybko łapkami i suną po plaży, jak na kółkach. Po kilkudziesięciu krokach - stop! Rozglądają się przez chwilę i - jeśli zbliża się człowiek - zmykają czym prędzej.

Sieweczka morska

Oprócz sieweczki obrożnej w Polsce czasami spotkamy sieweczkę morską, która do Polski zalatuje wyjątkowo z wybrzeży atlantyckich i śródziemnomorskich, gniazduje nad słonymi wodami, u wybrzeży morskich, wśród stepów - na całym świecie. Równie dobrze znosi klimat tropikalny jak i umiarkowany - z tym że z chłodnych rejonów odlatuje na zimę.

Bywa u nas też sieweczka rzeczna, ale czasem trudno ją zauważyć, gdyż zlewa się z otoczeniem. Jest to ptak nieco większy od wróbla, o krępej budowie. Wierzch

ciała brunatny, spód biały. Na głowie czarna maska z białym czołem i brwią, a na szyi czarna obroza. Dziób czarny, nogi żółtawe. Lubi błotniste lub piaszczyste obrzeża różnych zbiorników wodnych, spuszczone stawy, zwirownie, piaskownice.

WARTO WIEDZIEĆ

ZMIERACZKI, PRZYSMAK SIEWECZKI

Dżdżowniki obrożne (dawna nazwa) w Polsce występują nielicznie - nad Bałtykiem

i nad brzegami Wisły. Podczas przelotów - wiosną i jesienią - pojawiają się także w innych rejonach kraju, na piaszczystych terenach nadwodnych. Przylatują do nas na początku kwietnia.

Zaczynają odlatywać do ciepłych krajów już w lipcu. Ostatnie żegnają nas w październiku.

Odżywiają się m.in. owadami, pajęczakami, robakami, małymi ślimakami i skorupiakami. Ich przysmakiem są zmieraczki.

Żerują na mieliznach. Tam czyha na nie wiele niebezpieczeństw, bo nie mają gdzie ukryć się przed ptakami drapieżnymi.